

# Todorski, Zbigniew

---

## Polska Organizacja Wojskowa w Kotuniu w latach 1915-1918

---

Szkice Podlaskie 8, 141-159

---

2000

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**ZBIGNIEW TODORSKI**

Muzeum Pożarnictwa w Kotuniu

## **POLSKA ORGANIZACJA WOJSKOWA W KOTUNIU W LATACH 1915 - 1918**

Utworzenie komendy lokalnej i oddziału Polskiej Organizacji Wojskowej w Kotuniu miała ścisły związek z rozbudową struktur III Okręgu POW w Siedlcach, który powstał na bazie działającego od czerwca 1914 r. plutonu Związku Strzeleckiego, zorganizowanego przez przysłanego z Galicji pchor. Stefana Pióro ps. „Sęp”. Pluton składał się z 14 strzelców zorganizowanych w dwie sekcje. Stefan Pióro otrzymał instrukcję rozbudowy struktur strzeleckich i utworzenie nowych oddziałów. W październiku 1914 r. organizację strzelecką przekształcono w Polską Organizację Wojskową. W listopadzie 1914 r. do Siedlec przybył Bogusław Miedziński ps. „Andrzej Świtek”, „Stanisław Zaleski” z zadaniem utworzenia tu Komendy Okręgu III POW<sup>1</sup>.

Od 12 sierpnia 1914 r. do Związku Strzeleckiego w Siedlcach należał Aleksander Kostrzewski, mieszkaniec Zofinowa, niewielkiej wioski odległej o 5 km na zachód od Kotunia. W organizacji przyjął pseudonim „Bohun”. Był instruktorem Okręgu III POW.<sup>2</sup>

W grudniu 1914 r. do POW został zaprzysiężony Józef Wasil ps. „Zbyszko”, „Poniatowski” z Koszewnicy, a do października 1915 r. na terenie ówczesnej gminy Żeliszew było siedmiu zaprzysiężonych członków POW, w tym Roman Jacenik ps. „Lizdejko” z Kotunia<sup>3</sup>.

W związku z powstaniem w sierpniu 1915 r. na terenie byłego zaboru rosyjskiego okupacji niemieckiej, zmieniły się zadania POW, która dotychczas stanowiła

---

<sup>1</sup> *Siedlce 1448-1995*, Praca zbiorowa pod redakcją E. Kospath-Pawłowskiego, Siedlce 1996, s. 69; J. Woyno, *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej na Podlasiu (1914-1918)* [w:] *Szkice Podlaskie*, Siedlce 1999, s. 71.

<sup>2</sup> *Rejestr Związku Peowiaków w Siedlcach*. Oryginał znajduje się w Muzeum Regionalnym w Siedlcach.

<sup>3</sup> Gmina Żeliszew, do której należał wówczas Kotuń, po kilku reorganizacjach administracji terenowej w 1972 r. została zlikwidowana, a większa część jej przedwojennego terenu wchodzi w skład obecnej gminy Kotuń.

siłę dywersyjną i wywiadowczą na rzecz Legionów Polskich na zapleczu frontu. Nowym zmodyfikowanym celem stało się teraz „przygotowanie siły zbrojnej do walki o niepodległość Polski”, a Legiony uznawano za „organizację bratnią”, czyli równorzędną<sup>4</sup>. Na zmianę orientacji i celów Polskiej Organizacji Wojskowej w sierpniu 1915 r. miała wpływ sytuacja polityczna, która układała się niekorzystnie dla sprawy niepodległości Polski. Zarówno Austria jak i Niemcy nie myślały poruszać problemu polskiego głęboko wierząc w szybkie swe zwycięstwo. W tym stanie rzeczy Józef Piłsudski nie widział interesu polskiego i potrzeby dalszej rozbudowy Legionów Polskich, dlatego wstrzymał do nich dalszy werbunek i postanowił rozszerzyć Polską Organizację Wojskową jako tajną formację wojskową i zależną tylko od niego<sup>5</sup>. Zmiany te miały wpływ na działania organizacyjne w Kotuniu. W grudniu 1915 r. do POW zwerbowano ośmiu nowych członków z Kotunia oraz Jana Kwiatkowskiego z Wilczonka Władysława Buszczyka z Bojmia i Bolesława Kurkusa z Jagodnego. Ogólna ilość członków POW na terenie Kotunia i okolicy wzrosła do 18 osób, w tym dwie kobiety i wpłynęła na powołanie w Kotuniu Komendy lokalnej.

Rozkazem Komendy Naczelnej w Warszawie Nr L 3 z 1915 r. Okręg Siedlecki otrzymał Nr IX. Dokonano również podziału Okręgu na kilka obwodów, których granice pokrywały się z granicami powiatów, a te zaś podzielone były na Komendy Miejscowe (lokalne), którym podporządkowane były punkty organizacyjne. Na terenie Obwodu 1 w Siedlcach były Komendy lokalne w Siedlcach (w listopadzie 1918 r. oddzielny Obwód Siedlce miasto), Wiśniewie, Czuryłach, Emilianówce, Kotuniu, Gałkach i Opolu. Komenda lokalna w Kotuniu miała punkty organizacyjne w Zofinowie, Kępie, Koszewnicy, Jagodnem i Rososzy<sup>6</sup>.

Za datę ustalenia struktur organizacyjnych Komendy Lokalnej i samodzielnego oddziału POW w Kotuniu należy uznać dzień 1 stycznia 1916 r. Od tego dnia sekcyjnymi zostali: Józef Wyrzykowski ps. „Zagłoba”, „Bogdanowski”, Aleksander Marciszewski ps. „Łepkowski” i Bolesław Kurkus ps. „Longinus”, plutonowym Marian Zajdowski ps. „Dąb”, komendantem lokalnym Aleksander Kostrzewski ps. „Bohun”.

W dniu 1 czerwca 1916 r. Aleksander Cis ps. „Wołodyjowski” z oddziału POW w Kotuniu został kolejnym instruktorem na terenie powiatu Siedlce.

Od stycznia 1916 r. do kwietnia 1917 r. zwerbowano dalszych 22 członków organizacji, w tym 6 dziewcząt. Stan ilościowy rozrastającego się oddziału pozwolił

<sup>4</sup> T. Nałęcz, *Polska Organizacja Wojskowa 1914-1918*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1984, s. 46-47.

<sup>5</sup> W. Lipiński, *Legiony Polskie 1914-1918*, Białystok 1990, s. 14. Pierwodruk [w:] *Żołnierz Legionów i POW*, Nr 3/4, Warszawa 1939.

<sup>6</sup> J. Woyno, *op. cit.* [w:] *Szkice Podlaskie*, Siedlce 1999, s. 71-72.

na zorganizowanie w Kotuniu dwóch plutonów POW. Reorganizacja nastąpiła w dniu 17 kwietnia 1917 r. W tym dniu drugim plutonowym został Józef Wyrzykowski, dotychczasowy sekcyjny, a na sekcyjnych awansowali: Henryk Głuchowski ps. „Łączyński” i Roman Jacennik ps. „Lizdejko”<sup>7</sup>.

Rejestr Związku Peowiaków w Siedlcach - placówki w Kotuniu - Broszkowie wśród wielu informacji zawiera także miejsce pełnienia służby<sup>8</sup>. Na tej podstawie można wnioskować, że jeden pluton działał na terenie miejscowości Kotuń, a drugi związany był ze stacją kolejową lub miejscem zamieszkania w okolicy stacji Broszków w Kotuniu.

Powierzenie w dniu 17 kwietnia 1917 r. Blandynie Młodzianowskiej-Furewicz ps. „Irychonka” funkcji sekcyjnej sekcji żeńskiej świadczy o wyodrębnieniu ze składu oddziału ośmiu dziewcząt, do których dołączyła w maju Leokadia Jacennikówna ps. „Wiesia”.

Do czerwca 1918 r. przybyło dalszych kilkunastu zaprzysiężonych peowiaków, w tym tylko trzech spoza Kotunia. Znaczne powiększenie stanu osobowego oddziału wymagało powołania dalszych sekcyjnych. W rejestrze Związku Peowiaków wymienieni są jako sekcyjni: Kazimierz Ornoch ps. „Ogiński”, Wojciech Kurkus ps. „Roliński”, Kazimierz Piekart ps. „Podkoński” i Mieczysław Zajdowski. Przy ich nazwiskach brak daty objęcia funkcji. W danych osobowych przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Rembertowie wymienionych jest kilku członków POW z Kotunia, których nie ma w rejestrze Związku Peowiaków - placówki w Kotuniu, m.in. Czesław Jenaszek ur. w 1896 r., urzędnik kolejowy, który pełnił funkcję dowódcy plutonu POW<sup>9</sup>.

Skarbnikiem oddziału POW w Kotuniu był Józef Wasil ps. „Zbyszko”, „Zagłoba”. Jednocześnie pełnił funkcję kuriera. Lekarzem oddziału był felczer Jan Nowakowski. On jeden w oddziale był znacznie starszy od młodzieży peowiackiej mającej po 17-25 lat. Gdy występował do POW w 1915 r. miał 33 lata.

W oddziale było kilku chłopców młodszych po 14 - 15 lat, ci pełnili funkcje łączników. Ulotki i inne materiały od Komendanta lokalnego POW Aleksandra Kostrzewskiego do plutonowych: Mariana Zajdowskiego i Józefa Wyrzykowskiego

<sup>7</sup> Dane z rejestru Związku Peowiaków w Siedlcach.

<sup>8</sup> Na przełomie XIX i XX wieku Stacja drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w Kotuniu została zmieniona na nazwę: Stacja Broszków. Dopiero w dniu 1.06.1958 r. przywrócono właściwą nazwę - Stacja Kotuń. Nazwa Stacji - Broszków została przeniesiona na część Kotunia wokół dworca kolejowego, gdzie wystąpiło szybkie osadnictwo po parcelacji dóbr Kotuń w drugiej połowie XIX w. Powszechnie stało się powiedzenie: „Przyjadę do Was do Broszkowa” itp. Również nazwa użyta w rejestrze Związku Peowiaków, dla lepszej orientacji zawiera dwa człony: nazwę miejscowości Kotuń i nazwę stacji PKP Broszków.

<sup>9</sup> Informacja uzyskana od Jerzego Garbaczewskiego.

nosiła z Zofinowa do Kotunia jego 10-letnia siostra Janina. Odezwy nosiła także do Wojewódzkich do Jagodnego. Brat przykazywał jej, żeby nikomu innemu nie oddawała i nie uciekała, gdy będzie mijała się z Niemcami. Jadwika starała się ściśle przestrzegać zaleceń brata. Raz, gdy niosła listy do Kotunia do Lucyny Wyrzykowskiej zobaczyła, że jadą Niemcy. Zdjęła więc buty i zaczęła bawić się z dziećmi w wodzie, a gdy ją minęli, biegiem pogoniła do Wyrzykowskich. Innym razem zaniosiła odezwy do sklepu Mariana Zajdowskiego, lecz zamiast niego w sklepie był jego brat. Bała się mu oddać i zostawiła u Lucyny Wyrzykowskiej, prosząc, aby oddała Marianowi. W organizowaniu zebrań oraz roznoszeniu ulotek i innych materiałów brały udział także siostry Kostrzewskiego: Stanisława i Maria a także Flora Kurkus, która pracowała w sklepie Mariana Zajdowskiego<sup>10</sup>.

Wg sporządzonego w 1938 r. rejestru Związku Peowiaków w dniu 11 listopada 1918 r. stan osobowy i wiek członków oddziału POW w Kotuniu przedstawiał się następująco:

L.p.	Imię i nazwisko pseudonim	Data wstąpienia do POW miejsce zamieszkania	Wiek w dniu 11.11.1918 r.
1	Aleksander Kostrzewski „Bohun”	12.VIII.1914 Zofinów	29
2	Józef Wasil „Zbyszko”, „Poniatowski”	XII.1914 Koszewnica	25
3	Wojciech Kurkus „Roliński”	15.IV.1915 Bojmie	24
4	Władysław Wojewódzki	8.VIII.1915 Jagodne	21
5	Władysław Żydak „Raczkowski”, „Bochnia”	1.IX.1915 Kępa	24
6	Aleksander Cis „Wołodajowski”	1.X.1915 Rososz	30
7	Roman Jacennik „Lizdejko”	16.X.1915 Kotuń	21
8	Jan Nowakowski	1915 Kotuń	36
9	Jan Kwiatkowski „Jałowiec”	9.XII.1915 Wilczonek	23
10	Józef Wyrzykowski „Zagłoba”, „Bogdanowski”	9.XII.1915 Kotuń	23

<sup>10</sup> Informacja Jadwigi Marii Winczakiewicz z 6.08.1989 r.; Wywiad z Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 7.08.1989 r. i 29.10.1989 r.

L.p.	Imię i nazwisko pseudonim	Data wstąpienia do POW miejsce zamieszkania	Wiek w dniu 11.11.1918 r.
11	Aleksander Marciszewski „Łepkowski”	9.XII.1915 Kotuń	22
12	Henryk Stanisław Głuchowski „Łączyński”	9.XII.1915 Kotuń	19
13	Marian Brodacki „Skrzetuski”, „Dobrowolski”	9.XII.1915 Kotuń	22
14	Marian Zajdowski „Dąb”	9.XII.1915 Kotuń	19
15	Bronisława Starak zd. Wyrzy- kowska „Ewa”	9.XII.1915 Kotuń	33
16	Bolesław Kurkus „Longinus”	10.XII.1915 Jagodne	23
17	Maria Wielogórska „Oleńka”	27/XII.1915 Kotuń	26
18	Władysław Duszczyk „Kruszewina”	XII.1915 Bojmie	28
19	Kazimierz Ornoch „Ogiński”	2.I.1916 Kotuń	27
20	Aleksy Kurkus „Żędzian”	15.I.1916 Jagodne	18
21	Bronisław Trzpiel „Sokół”	15.I.1916 Zofinów	16
22	Maria Cecylia Zwitek „Jagienka”	10.II.1916 Kotuń	27
23	Bronisław Robak „Potocki”	12.II.1916 Kotuń	25
24	Blandyna Młodzianowska Furewicz „Irychonka”	IV.1916 b.d.	b.d.
25	Kazimierz Piekart „Podkoński”	IV.1916 Kotuń	23
26	Stanisława Kosieradzka „Joanna”	1.V.1916 Kotuń	20
27	Andrzej Kwiatkowski „Koza”	15.V.1916 Koszewnica	22

L.p.	Imię i nazwisko pseudonim	Data wstąpienia do POW miejsce zamieszkania	Wiek w dniu 11.11.1918 r.
28	Bronisława Bednarzak „Baśka”	VII.1916 Zofinów	24
29	Franciszek Wielogórski „Kamiński”	16.VIII.1916 Kotuń	22
30	Stefania Kołak „Basia”	5.IX.1916 Kotuń	18
31	Aleksander Żmudzin „Jałowiecki”	IX.1916 b.d.	20
32	Zofia Robak „Kryśia”	16.IX.1916 Kotuń	25
33	Franciszek Cała „Boliwa”	16.X.1916 Kotuń	20
34	Jan Kruk s. Józefa „Sobieski”	17.X.1916 Kotuń	22
35	Jan Piekart „Szczadrowski”	1.XI.1916 Kotuń	25
36	Jan Klimkowski „Kadet”	XI.1916 Jagodne	20
37	Kazimierz Starak „Niewiadomski”	XI.1916 Kotuń	21
38	Roman Robak „Brzoza”	1.III.1917 Kotuń	18
39	Franciszek Robak „Sęp”	1.III.1917 Kotuń	22
40	Władysław Woliński „Rybejko”	1.IV.1917 Niechnabrz	20
41	Leokadia Jacennik „Wiesia”	V.1917 Kotuń	18
42	Kazimierz Swinarski „Okrzeja”	1.VI.1917 Kotuń	23
43	Mieczysław Zajdowski	IX.1917 Kotuń	15
44	Bronisław Izdebski „Sikorski”	1.X.1917 Kotuń	23
45	Adolf Wielogórski „Sęk”	X.1917 Kotuń	17

L.p.	Imię i nazwisko pseudonim	Data wstąpienia do POW miejsce zamieszkania	Wiek w dniu 11.11.1918 r.
46	Antoni Kwieciński „Gryf”	28.X.1917 Kotuń	27
47	Władysław Gajdys „Łabędź”	13.XI.1917 Kotuń	15
48	Józef Karcz „Zagłoba”	15.I.1918 Kotuń	23
49	Stanisław Skwierczyński „Wolodyjowski”	15.I.1918 Kotuń	25
50	Tadeusz Michał Krupa „Chmura”	1.IV. 1918 Kotuń	22
51	Edmund Głuchowski	15.IV.1918 Kotuń	20

Rejestr Związku Peowiaków nie obejmuje wszystkich osób związanych z oddziałem POW w Kotuniu i biorących udział w działalności niepodległościowej. W dniu 11 listopada 1918 r. było około 80 osób zaprzysiężonych i współpracujących z POW<sup>11</sup>. Od większości przysięgę odbierali Aleksander Kostrzewski i Aleksander Cis, a od kilku osób również Józef Wyrzykowski i Stefan Pióro. Duży rozwój osobowy organizacji, jej prężność i rozwinięta działalność społeczno-kulturalna wynikały z charakteru miejscowości. Kotuń w tym czasie liczył ponad 1000 mieszkańców. Było to środowisko składające się z drobnej szlachty, pracowników kolejowych, nauczycieli oraz innych grup społecznych i zawodowych. Mieszkańcy Kotunia stanowili trzon oddziału POW. Z tych, którzy w latach trzydziestych zostali wpisani do rejestru Związku Peowiaków - 34 osoby mieszkały w Kotuniu, 4 w Jagodnem, 3 w Zofinowie, 2 w Bojmiu oraz po jednej w Kępie, Rososzy, Wilczonku i Niechnabrzu.

Główną bazą oddziału była posesja Rocha i Katarzyny Kostrzewskich w Zofinowie, rodziców Aleksandra. Odbływały się tu szkolenia organizowane pod pozorem zabawy tanecznej przy gramofonie tu także mieścił się główny magazyn broni. Jak na warunki konspiracji, oddział POW w Kotuniu był dobrze uzbrojony. Początkowo 20 karabinów przechowywano w specjalnie do tego celu wykopanym i zama-

<sup>11</sup> A.K., *Kotuń. Ku czci Peowiaków* [w:] *Nowe Echo Podlasia*, Nr 43 z 30.10.1998 r.; Informacja od Henryka Marciszewskiego.



skowanym dole. Leżały w nim dłuższy czas, a rewolwer wsadzony był za belkę domu<sup>12</sup>.

Uzbrojenie oddziału w mniejszych ilościach było i w innych miejscach. Jeden karabin posiadał w domu Jan Kwiatkowski. Dwa karabiny i 5000 szt. naboji przechowywał Wojciech Kurkus. Został on oskarżony o nielegalne posiadanie broni i aresztowany w dniu 24 grudnia 1915 r. Jednak przeprowadzona rewizja nie odniosła skutku i nie udowodniono mu winy. Rewolwer miał również Aleksander Marciszewski<sup>13</sup>.

W 1916 roku oddział z Kotunia brał udział w mobilizacji POW w Siedlcach koło ratusza. W nocy została zarządzona zbiórka w Kotuniu i marszem pieszym peowiacy udali się do Siedlec<sup>14</sup>. Prawdopodobnie brali udział w obchodach 125 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja rozpoczętych uroczystym nabożeństwem w kościele p.w. Najświętszej Marii Panny, podczas którego ks. K. Piotrowski wygłosił podniosłe kazanie, w którym zacytował od wielu lat nieznaną słowa: „Przed Twe ołtarze zanosim błaganie: Ojczyznę, wolność racz nam wrócić Panie”. Po skończonym nabożeństwie ruszył przez miasto wielki pochód 3-go Maja. „Szła w wielu tysiącach publiczność miejska i wiejska. A nad nimi wśród wielu innych sztandar z białym orłem polskim. I z głębi tysięcy serc wydobywał się głos pieśni: «Boże coś Polskę...»”<sup>15</sup>.

Gdy Legioniści, zahartowani w bojach o niepodległość Polski, odrzucili zarządzoną w lipcu 1917 r. przysięgę na wierność obu cesarzom, równocześnie z internowaniem Piłsudskiego spadła represja władz okupacyjnych na POW. Znaleźli się ludzie, którzy zaczęli szpiegować i donosić okupantom informacje o działalności konspiracyjnej. Represje objęły również peowiaków z Kotunia. W 1917 roku przeprowadzono rewizję w domu Stanisławy Kosieradzkiej ps. „Joanna”. W wielu wypadkach przed aresztowaniami uchronił peowiaków Jan Nowakowski - lekarz oddziału POW w Kotuniu, który jako felczer miał znajomości z Niemcami i informował o ich wrogich zamiarach w stosunku do POW<sup>16</sup>.

W związku ze wzmożonymi represjami okupantów i podejrzewaniem niektórych osób o szpiegowanie na rzecz Niemców, karabiny znajdujące się dotychczas

<sup>12</sup> Wywiad z Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 7.08.1989r. i 13.08.1989r.; Wywiad z Henrykiem Marciszewskim z 24.10.1998 r.; Informacja Marii Jadwigi Winczakiewicz z 6.08.1989 r.

<sup>13</sup> Wywiad ze Stanisławem Kwiatkowskim z 28.08.1989 r.; Zapis w rejestrze członków Związku Peowiaków w Siedlcach - placówka w Kotuniu Wywiad z Henrykiem Marciszewskim z 24.10.1998 r.

<sup>14</sup> Relacja pisemna Aleksandra Marciszewskiego z 5.09.1981 r. w zbiorach autora.

<sup>15</sup> A. Kuć-Staniszevska, *Wspomnienia z okupacji niemieckiej 1915-1918*, na podstawie urzędowych dokumentów. Warszawa 1939, s. 167 -175.

<sup>16</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków w Siedlcach.

w specjalnie na ten cel wykopanym dole, przeniesione zostały do piwnicy, zbudowanej na podwórzu posesji Kostrzewskich. Tam przykryto je międlinami z lnu i na wierzch wsypano kartofle. Natomiast dół po karabinach Roch Kostrzewski przykrył ziemią, wokół zrobił zagrodę i do środka wpuścił świnie. W pracy tej pomagali członkowie POW:

Aleksander Marciszewski i Roman Jacennik. Za tydzień przyjechali Niemcy na rewizję. Było ich czterech ze specjalnie wyszkolonym psem i z tłumaczem. Pies szukał, ale zapach kartofli go zmylił. Niemcy próbowali też wymusić wydanie miejsca ukrycia broni. W tym celu pobili Rocha Kostrzewskiego i jego córkę Stanisławę. Wcześniej, widząc nadjeżdżającą furmankę z Niemcami, Katarzyna Kostrzewska wysłała młodszą córkę, Janinę z ulotkami i innymi dokumentami do lasu, przykazując iść wolno, aby Niemcy się nie poznali. Janina obłożona za sukienką odezwaniami i opasana chustką, aby ich nie zgubić, doszła aż do Majewskich, mieszkających w Pieńkach Jagodzińskich, i tam je zostawiła. To, czego nie udało się ukryć za sukienką córki, matka wsadziła do pieca.

Na szczęście Niemcy tam nie szukali. Innym razem na rewizję przyjechało dwóch Niemców, którzy obszukali strych domu<sup>17</sup>.

W 1918 roku uwięziony został Aleksander Kostrzewski i skazany na 5 lat ciężkiego więzienia w związku z zabójstwem szpicla Ejzenberga. Wcześniej, w 1916 roku, Kostrzewski siedział w więzieniu 5 miesięcy za działalność niepodległościową na terenie okupacji austriackiej. Równocześnie z aresztowaniem Kostrzewskiego, został zatrzymany na terenie Zbuczyna w sierpniu 1918 r. sekcyjny Bolesław Kurkus i uwięziony w Siedlcach na trzy tygodnie. Obaj zostali skazani przez Sąd Wojskowy niemiecki. Na świadka w ich sprawie powołany był Mieczysław Zajdowski.

W dniu 18 kwietnia 1918 r. funkcję Komendanta lokalnego POW w Kotuniu przejął Józef Wyrzykowski. Miało to związek z uwięzieniem Aleksandra Kostrzewskiego<sup>18</sup>.

Nasilające się represje oraz konieczność podjęcia akcji uświadamiającej w społeczeństwie zwróciły uwagę na potrzebę lepszego zakonspirowania organizacji i rozpoczęcia działań w legalnych stowarzyszeniach. W tym celu powrócono do wcześniejszej myśli, powstałej w 1916 r. i w maju 1918 roku zorganizowano w Kotuniu Straż Ogniową Ochotniczą. Funkcję skarbnika w zorganizowanej SOO objął Komendant lokalny POW Józef Wyrzykowski, z zawodu maszynista parowozu. Inni peowiaczy zostali czynnymi strażakami. Do pełnienia pozostałych funkcji w Zarządzie SOO włączono inne osoby. Prezesem został nauczyciel Wincenty Ma-

<sup>17</sup> Wywiady z Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 7.08.1989 r., 13.08. 1989 r. i 29.10. 1989 r.

<sup>18</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków w Siedlcach.

licki, naczelnikiem właściciel warsztatu ślusarskiego Aleksander Modrowski, a sekretarzem nauczyciel Tadeusz Lej, który jednocześnie był kierownikiem zorganizowanego w ramach straży Teatru Amatorskiego<sup>19</sup>.

Teatr stał się kuźnią patriotyzmu. Budzenie świadomości narodowej wśród chłopów było niezmiernie ważne dla pozyskania ich do odbudowy Państwa Polskiego. Wystawiano sztuki: „Posiew wolności”, „Wspomnienie”, „Dziesiąty pawilon” i inne, które „ludowi polskiemu pokazywały moskiewskie znęcanie się nad naszymi ojcami za ukochanie naszej Matki - Polski”<sup>20</sup>. Siedziba teatru znajdowała się w domu Stanisława Zajdowskiego, ojca dwóch zaprzysiężonych peowiaków. Salę widowiskową wykonano w ten sposób, że wyjęto ścianę odgradzającą dwa pokoje, a scenę wykonano z zakupionych desek. Teatr przynosił dochód przeznaczony na zakup książek do zorganizowanej biblioteki i czytelnicy, zakup tekstów sztuk teatralnych oraz na potrzeby straży<sup>21</sup>. Książki w zorganizowanej czytelnicy przechowywane były w szafie - bielizniarce przywiezionej do Kotunia przez Aleksandra Kostrzewskiego z jego domu w Zofinowie<sup>22</sup>.

Podczas rejestracji Straży Ogniowej Ochotniczej w Kotuniu wystąpiły trudności ze strony Naczelnika Powiatu - Niemca. Żądał on od gminy uzasadnienia potrzeby powołania straży w Kotuniu i sposobu jej finansowania. Rada Gminy Żeliszew na posiedzeniu w dniu 6 czerwca 1918 r. uchwaliła poparcie do podania organizatorów SOO w Kotuniu złożonego do Naczelnika Powiatu, oświadczając, że żadne koszty na ogół gminy nie spadną. Po dwóch miesiącach ponownie wpłynęło do Wójta Gminy pismo z Siedlec o dodatkowe wyjaśnienie i uzasadnienie potrzeby powołania straży w Kotuniu. Pismem z 11 sierpnia 1918 r. Wójt Gminy uzasadnił, że na terenie gminy nie ma sprawnie działającej straży, mimo, że istnieją narzędzia przeciwpożarowe przy kościele mariawickim w Żeliszewie Dużym, dlatego rada gminna nie widzi żadnych przeszkód w powołaniu straży w Kotuniu i jeszcze raz wyjaśnia, że straż ta oparłaby swą egzystencję na dobrowolnych ofiarach osób odczuwających jej potrzebę jej powołania<sup>23</sup>.

Po zarejestrowaniu straży, wpłacono w październiku składkę do Związku Floriańskiego za 1918 rok i Straż Ogniowa Ochotnicza w Kotuniu stała się członkiem rzeczywistym Związku<sup>24</sup>.

<sup>19</sup> Z. Todorski, *Zarys dziejów Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotuniu 1918-1995*, Kotuń 1995, s. 24-25.

<sup>20</sup> A. Kostrzewski, *Takich nam trzeba*, [w:] *Wyzwolenie*, Nr 12 z 1918 r.; Dokumentacja archiwalna OSP w Kotuniu.

<sup>21</sup> A. Kostrzewski, *op. cit.*

<sup>22</sup> Wywiad z Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 13.08.1989 r.

<sup>23</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta gminy Żeliszew, sygn. 801, k. 26,27,37.

<sup>24</sup> Dokumentacja archiwalna OSP w Kotuniu.

Równoległe z załatwianiem rejestracji straży w administracji powiatu, rozwinęto wszechstronną działalność organizacyjną, szkoleniową i kulturalno-oświatową.

Z pieniędzy zarobionych przez Teatr amatorski i z zabaw tanecznych wpłacono pierwszą ratę 200 marek w Fabryce maszyn Rzewuski i Spółka w Warszawie na sikawkę przenośną 3 i 1/2 cala z narzędziami o wartości 3075 marek. Sikawkę odebrano w dniu 9 listopada 1918 r., a po uzyskaniu pomocy finansowej z Komisji powiatowej siedleckiej w kwocie 2000 marek wpłacono w dniu 7 grudnia 1918 r. drugą ratę w kwocie 2075 marek. Na zakup sikawki udzielił również pomocy finansowej Bank dla Handlu i Przemysłu w kwocie 600 marek<sup>25</sup>.

Początkowo, gdy nie było jeszcze sikawki, ćwiczenia strażackie z musztry wykorzystywano do organizowania ćwiczeń wojskowych. Józef Wyrzykowski wspominał, że „szli do lasu, a tam po wystawieniu ubezpieczeń ćwiczyli musztrę i chwytę bronią, którą zastępowały im kije”. Ćwiczenia zabezpieczał lekarz oddziału POW Jan Nowakowski. Niósł pomoc lekarską kontuzjowanym Józefowi Karczowi ps. „Zagłoba”, Józefowi Wyrzykowskiemu ps. „Bogdanowski” i innym. Mógł oficjalnie włączać się do ćwiczeń, ponieważ był lekarzem Straży Ogniowej Ochotniczej.

Sekcja żeńska POW w Kotuniu zorganizowała się w oddział samarytanek SOO, przygotowując się w ramach tego oddziału do udzielania kolegom pomocy sanitarnej w przypadku działań zbrojnych. Dziewczęta były jednocześnie aktorkami Teatru Amatorskiego. Na scenie występowały: Bronisława Starak zd. Wyrzykowska ps. „Ewa”, Maria Cecylia Zwitek ps. „Jagienka”, Zofia Robak ps. „Krysią” i Stefania Kołak ps. „Basia”<sup>26</sup>.

Na terenie działania okręgu siedleckiego Oddział Żeński POW rozbudowywany był we wszystkich większych placówkach peowiackich, dostarczając pracownic do służby kancelaryjnej, biurowej itp. Członkinie Oddziału Żeńskiego oddawały bardzo cenne usługi przy służbie pocztowej i kurierskiej - przewożąc broń i materiały wybuchowe. Pracowały także w oddziałach lotnych jako wywiadowczynie. Szkolenie oddziałów żeńskich szło w kierunku sanitarnym i gospodarczym<sup>27</sup>. W oddziale POW w Kotuniu kurierkami (kolporterkami) były: Stanisława Kosie-

<sup>25</sup> Z. Todorski, *op. cit.* s. 26.

<sup>26</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków, Wywiad z Mieczysławem Rawą z 28.04.1991 r.; Z. Todorski, *Polska Organizacja Wojskowa i Straż Ogniowa Ochotnicza w Kotuniu w latach 1915-1918*, [w:] *Strażacy Podlasia w walce o niepodległość w 1918 roku. 80 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Kotuniu*, Praca zbiorowa pod redakcją A. Kołodziejczyka i Z. Todorskiego, Siedlce 1999, s. 85.

<sup>27</sup> Kpt. W. Horyd-Przerwic, *POW na ziemiach byłej Kongresówki w 1915-1918 r.* [w:] *Strzelec*, Nr 45 z 11.11.1934 r., s. 21.

radzka ps. „Joanna”, Bronisława Bednarzak ps. „Baśka” Zofia Robak ps. „Krysia” i Maria Cecylia Zwitek ps. „Jagienka”<sup>28</sup>.

Jesienią 1918 roku nowy cesarz Austro-Węgier Karol przekształcił monarchię w federację. Spowodowało to rozpad cesarstwa. W dniu 28 października 1918 r. powstała w Krakowie Polska Komisja Likwidacyjna, która uznała się za organ powołany do zlikwidowania rządów austriackich w Galicji. W dniach od 1 do 5 listopada 1918 r. POW i oddziały polskie wydzielone z armii austriackiej jako narodowe, rozbroiły oddziały armii austro-węgierskiej na obszarze Polski znajdującym się pod okupacją austriacką. W dniu 7 listopada powstał w Lublinie Tymczasowy Rząd Ludowy Republiki Polskiej. W tej sytuacji zastępujący Józefa Piłsudskiego Edward Rydz-Śmigły ogłosił mobilizację POW. 9 listopada wiadomość o tych wydarzeniach dotarła do Siedlec. Wieczorem tego dnia zebrał się ścisły sztab siedleckiej POW. Stanisław Ratyński zastępujący uwięzionego Komendanta Okręgu Horyda-Przerwica wydał rozkaz mobilizacji POW na swoim terenie. Już 10 listopada rozpoczęło się w Siedlcach samorzutne rozbrajanie okupantów<sup>29</sup>.

Oddział POW w Kotuniu przystąpił do rozbrajania Niemców na swoim terenie w nocy z 10 na 11 listopada 1918 r. i opanował stację kolejową Broszków z przyległym szlakiem do Sosnowego. Peowiacy, jednocześnie strażacy z Kotunia, rozbroili dwuosobowy patrol pilnujący mostu kolejowego na rzece Kostrzyń koło Oleksina, a następnie weszli do baraku znajdującego się w Koszewnicy i rozbroili śpiących tam 20 żołnierzy niemieckich z komendantem oddziału. Ważną rolę w rozbrojeniu patrolu odegrał uzbrojony w pistolet, znający język niemiecki, kolejarz Jan Kwiatkowski ps. „Jałowiec”, którego Niemcy znali jako obchodowego i nie spodziewali się z jego strony zagrożenia. Niemcy ci nadzorowali robotników kolejowych - Polaków i pilnowali kolei<sup>30</sup>.

Niemca - zawiadowcę stacji rozbroiła Leokadia Jacennikówna ps. „Wiesia” z sekcji żeńskiej POW. Kilku żandarmów niemieckich, mieszkających przy stacji kolejowej, rozbroiła sekcja Aleksandra Marciszewskiego. Zatrzymanych Niemców zabierał specjalny pociąg jadący z Siedlec do Mińska Mazowieckiego<sup>31</sup>.

Działaniami oddziału POW w Kotuniu podczas rozbrajania Niemców kierował Komendant lokalny Józef Wyrzykowski<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków w Siedlcach.

<sup>29</sup> J. Geresz, *Z dziejów rozbrojenia okupantów na południowym Podlasiu w listopadzie 1918 roku*, Międzyrzec Podlaski 1998, s. 8.

<sup>30</sup> Wywiady ze Stanisławem Kwiatkowskim z 28.08.1989r.; Marianem Kwiatkowskim z 10.08.1990 r. i Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 12.08.1990 r.

<sup>31</sup> Wywiad z Henrykiem Marciszewskim z 28.01.1990 r.; Z. Todorski. *Droga do Niepodległości przez Straż Ogniwą Ochotniczą*, [w:] *Nowe Echo Podlasia*, Nr 10 z 7.03.1997 r.

<sup>32</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta Starostwa Powiatowego w Siedlcach, sygn. 224, k. 715.

W dniu 11 listopada 1918 r. zostało zdobyte więzienie w Siedlcach i uwięzieni tam członkowie POW otrzymali wolność<sup>33</sup>. Wolność odzyskał również Aleksander Kostrzewski z Zofinowa, który natychmiast przejął dowodzenie oddziałem POW w Kotuniu, ponieważ Józef Wyrzykowski jako maszynista parowozu potrzebny był do obsługi pociągów.

Peowiacy dowodzeni przez Kostrzewskiego przejęli konie od kolonistów niemieckich z Łączki gm. Żeliszew, które ci otrzymali wcześniej od władz niemieckich jako zapomogę. Koloniści zostali wywiezieni w głąb Rosji w 1915 roku i powrócili, gdy na te tereny wkroczyła armia niemiecka. Konie przeprowadzono do Koszewnicy, gdzie w domu kolejowym przejętym od Niemców pełnili dyżur członkowie POW. Jedzenie gotowały im panny: Stanisława Kostrzewska i nauczycielka Irena Lewinska, mieszkająca w domu Pieczarów przy szkole w Koszewnicy<sup>34</sup>.

W dniu 14 listopada 1918 r. o godz. 19.00 zjawiła się w urzędzie gminnym w Żeliszewie grupa siedmiu uzbrojonych ludzi, z których dwaj mężczyźni byli w mundurach legionistów, a pozostali po cywilnemu. Obecnych wśród nich dwóch mieszkańców Kałuszyna wójt znał osobiście. Kierujący grupą mężczyzna zażądał dla siebie i ludzi noclegu i kolacji. Na pytanie wójta: kto są i po co przybyli - odpowiedzieli, że są z Komendy Wojskowej w Kałuszynie i zajmują się rekwizycją koni u niemieckich kolonistów w okolicznych miejscowościach i powiatach. Zajęte konie wysyłają do Kałuszyna i do Mińska Mazowieckiego. Tam rozdawane są częściowo ludności małorolnej nie posiadającej koni. Powiedzieli, że przybyli zarekwizować konie znajdujące się u niemieckich kolonistów na Łączce. Wójt odpowiedział im, że konie z Łączki przeszły pod rozporządzenie władzy powiatowej w Siedlcach i tylko ta może nimi rozporządzać, a obecnie są pod opieką Komendanta POW w Kotuniu Aleksandra Kostrzewskiego. Po tym wyjaśnieniu poprosił przybyszów o przedstawienie pisemnego rozporządzenia odnośnych władz na prawo rewizji na terenie drugiego powiatu i komendantury. Otrzymał odpowiedź, że działają na mocy ustnego polecenia. Gdy wójt zaproponował, aby poczekać do następnego dnia, do czasu zasięgnięcia instrukcji od Starosty Powiatu lub komendantury siedleckiej, otrzymał odpowiedź, że czekać nie będą, konie stanowczo zaraz zabiorą, a z władzami cywilnymi się nie liczą i jeżeli te sobie życzą, jak również i pan komendant siedlecki, mogą zwrócić się po wyjaśnienie do ich komendantury

<sup>33</sup> P. Łossowski, *Zerwane pęta. Usunięcie okupantów z ziem polskich w listopadzie 1918 roku*, Warszawa 1986, s. 150-151; G. Welik, *W rocznicę Niepodległości*, [w:] *Kurier Siedlecki*, Nr 45 z 6.11.1996 r.

<sup>34</sup> Wywiad z Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 12.08.1990 r.; Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta gminy Żeliszew, sygn. 785, k. 43.

w Kałuszynie, a cywilów i Kostrzewskiego rozbroją. Zażądali dwóch furmanek na przejazd do Koszewnicy.

Wójt i sekretarz, przypuszczając, że owa grupa z Kałuszyna działa samowolnie i obawiając się, że może przyjść do awantury przy oporze w oddaniu im koni przez Kostrzewskiego, jak również bojąc się odpowiedzialności przed swoją władzą w razie gdyby konie zaginęły, zdecydowali się jechać do Koszewnicy i wszelkimi siłami starać się nie dopuścić do nadużycia.

Po przybyciu do Koszewnicy powtórzyła się ta sama scena co w gminie. Gdy członkowie oddziału z Kałuszyna nie okazali pisemnego upoważnienia, Kostrzewski przy pomocy podległych mu ludzi oparł się stanowczo zabraniu koni. Po dłuższej sprzeczce i pertraktacjach postanowiono, że Komendant POW z Kotunia pojedzie po instrukcje do Siedlec, a dowódca przybyłego oddziału do Kałuszyna<sup>35</sup>.

Mimo podjętych uzgodnień, gdy peowiacy z Kotunia byli wewnątrz budynku, a na warcie stał Józef Wasil, oddział z Kałuszyna, przebywający w Koszewnicy, dokonał napadu. Wywiązała się bójka pomiędzy dwoma oddziałami, padło kilka strzałów. Jeden z chłopców z Kałuszyna został ranny. Lekko ranny został także Józef Wasil. Peowiacy z Kotunia nie dali się rozbroić i obronili konie, które przekazano organizowanemu Wojsku Polskiemu<sup>36</sup>.

Podczas rozbrajania Niemców i pełnienia służby ochronnej w Koszewnicy członkowie oddziału POW z Kotunia występowali w ubraniach cywilnych i w czapkach maciejówkach ze sztywnym daszkiem<sup>37</sup>.

Formalne rozwiązanie Okręgu Siedleckiego POW, który od 31 października 1918 r. miał ponownie Nr III, nastąpiło w dniu 29 listopada 1918 r. na mocy rozkazu Dowódcy Okręgu Generalnego Warszawskiego. Podległe mu oddziały włączono do Wojska Polskiego. Cały obwodowy oddział siedlecki POW miał być wcielony do 22 pułku piechoty w Siedlcach, który powstał w dniu 25 listopada 1918 r. na rozkaz Ministra Spraw Wojskowych<sup>38</sup>.

W szeregi organizowanego Wojska Polskiego wstąpiło ochotniczo kilkudziesięciu członków oddziału POW w Kotuniu. Z tych co zostali wpisani do rejestru Związku Peowiaków, najwięcej bo 22 służyło w 22 pp w Siedlcach. Ze względu na potrzebę uruchomienia i obsługi Polskich Kolei Państwowych, zostali reklamowani od wojska i włączeni do pracy na PKP: Józef Wyrzykowski, Józef Marciszewski,

<sup>35</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta gminy Żeliszew, sygn. 786, k. 28-31.

<sup>36</sup> Wywiady z Sewerynem Kurkusem z 29.10.1989 r., Henrykiem Marciszewskim z 28.01.1990 r., Janiną Woźniak zd. Kostrzewska z 12.08.1990 r. i Stanisławom Wasilem z 12.08.1990 r.

<sup>37</sup> Wywiad ze Stanisławom Wasilem z 12.08.1990 r.

<sup>38</sup> J. Woyno, *Z dziejów Polskiej Organizacji Wojskowej na Podlasiu (1914-1918)*, [w:] *Szkice Podlaskie*, Siedlce 1999, s. 75, 80-81.

Roman Jacennik (w latach 1919-1920 służył w 2 pułku Wojsk Kolejowych), Antoni Kwiecinski, Franciszek Wielogórski (w latach 1919-1921 służył w 1 pułku Wojsk Kolejowych). Kilkunastu zostało zwolnionych od służby wojskowej ze względu na zły stan zdrowia, konieczność pozostania do pracy na gospodarstwie rolnym, ze względu na młody wiek lub z innych przyczyn, np. Bronisław Robak z powodu reklamacji Fabryki, w której pracował na rzecz armii. Kilku z nich po ustaniu przyczyn wstąpiło do innych formacji wojskowych: Marian Zajdowski był wachmistrzem w żandarmerii, Kazimierz Ornoch służył w 5 pułku legionowym, Adolf Wielogórski służył w pociągu pancernym, Kazimierz Piekart służył w 4 dywizjonie Artylerii Polowej, Bronisław Trzpiel poszedł do wojska dopiero w 1923 roku, Jan Klimkowski służył w 6 pułku Artylerii Polowej a Jan Piekart w 5 pułku piechoty legionowej.

W wyniku działań wojennych Marian Brodacki zmarł po kontuzji w 1919 r., Marian Zajdowski został zabity w 1920 r., kontuzjowany był st. szer. 22 pp Władysław Gajdys, inwalidą wojennym został sierż. 22 pp Edmund Głuchowski (otrzymał Krzyż Walecznych), ranny w bok pod Nasielskiem w 1920 r. został kapral 22 pp Tadeusz Michał Krupa, ranny w nogę w 1920 r. pod Styrem został sierż. 22 pp Aleksander Żmudzin, ranny w lewy bok w dniu 15.06.1919 r. pod Zbarażem został plutonowy 22 pp Józef Karcz, ranny pod Ciechanowem został Bolesław Kurkus (201 pp), kontuzjowany w 1920 r. został plutonowy 144 pp Hilary Kurkus (w POW nie był, wstąpił ochotniczo do WP w 1920 r. i służył do 1923 r., wcześniej miał na utrzymaniu starego ojca)<sup>39</sup>.

Sierż. 22 pp Aleksander Kostrzewski został zamordowany w 1944 r. razem z innymi dowódcami Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, gdzie był osadnikiem wojskowym w Łowcewiczach pow. Wilejka od listopada 1922 r. Przed II wojną światową gospodarował tam na dużym obszarze ziemi i pełnił funkcję prezesa Związku Osadników Kresów Wschodnich w Starej Wilejce<sup>40</sup>.

Za udział w walkach o wolność i granice Polski odznaczeni zostali Krzyżem Walecznych: Aleksander Marciszewski, Edmund Głuchowski i Aleksy Kurkus oraz Medalem za Wojnę: Władysław Gajdys, Roman Jacennik, Franciszek Wielogórski i Franciszek Cała. Natomiast Józef Wyrzykowski, Andrzej Kwiatkowski, Jan Kruk s. Józefa, Władysław Żydak, Józef Karcz, Jan Kwiatkowski i Kazimierz Piekart otrzymali Krzyże POW<sup>41</sup>.

<sup>39</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków w Siedlcach.

<sup>40</sup> Archiwum Państwowe w Siedlcach, Akta gminy Żeliszew, sygn. 899, k. 45-46; Informacja Marii Jadwigi Winczakiewicz z 6.08.1989 r.

<sup>41</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków w Siedlcach.



W dniu 31.10.1999 r. Prezydent RP odznaczył st. szer. Adolfa Wielogórskiego Krzyżem za udział w Wojnie 1918-1921, a Minister Obrony Narodowej z dniem 11.11.1990 r. mianował go na stopień podporucznika<sup>42</sup>.

Po wojnie życie organizacyjne peowiaków Okręgu POW w Siedlcach rozpoczęło się pod koniec 1928 roku, gdy wyłonił się tu samorzutnie Komitet Organizacyjny Związku, który zwołał Zjazd Organizacyjny na 20 stycznia 1929 roku. Na zjeździe tym został wybrany Zarząd z prezesem Franciszkiem Tarkowskim. Zarząd ten mimo, że nie było jeszcze statutu Związku (statut został uchwalony dopiero na Zjeździe Walnym w Warszawie w dniu 17.03.1929 r.) nakreślił plan działania obejmujący: 1/ ujęcie w ewidencji wszystkich peowiaków, którzy kiedykolwiek służyli w POW na terenie powiatu, 2/ odciążenie peowiaków od różnych partii politycznych i skupienie w Związku dla pracy państwowotwórczej w obozie Marszałka Piłsudskiego, 3/ nawiązanie kontaktów z peowiakami innych powiatów dawnego Okręgu Siedleckiego celem wskrzeszenia tego Okręgu.

Właściwą pracę organizacyjną rozpoczął dopiero nowy Zarząd, powołany w lipcu 1930 r., w którym kierownictwo objął Starosta Siedlecki Stanisław Guliński. Użył on wszelkich swych wpływów i energicznie przystąpił do ożywienia działalności Związku. Powiat podzielono na 8 Placówek lokalnych, obsadzając je Komendantami utrzymującymi stały kontakt z Zarządem. Ufundowano sztandar okręgowy i podniesiono sprawność działania Zarządu. W 1932 roku Koło Powiatowe Siedlce liczyło 165 członków i składało się z 10 placówek<sup>43</sup>.

Komendantem placówki lokalnej POW w Kotuniu był Jan Kruk s. Józefa, a sekretarzem nauczyciel Stanisław Maletta, przeniesiony służbowo w dniu 25.08.1919 r. z Trzcianca gm. Wodynie do Kotunia. Zachował się odcisk pieczęci podłużnej z napisem: ZWIĄZEK PEOWIAKÓW / PLACÓWKA KOTUŃ - ŻELISZEW<sup>44</sup>.

Jednym z zadań placówki było współdziałanie z Powiatową Komisją Kwalifikacyjną, która miała za zadanie ustalić pełną listę członków POW w terminie do 31.12.1938 r. W skład komisji wchodził Aleksander Cis z placówki POW w Kotuniu<sup>45</sup>. Każdego peowiaka wpisanego do rejestru weryfikował czteroosobowy zespół. Przy nazwiskach członków POW w Kotuniu są czytelne podpisy Aleksandra Cisa i Józefa Wyrzykowskiego, opiniującego o racji pełnionej funkcji Komendanta lokalnego od kwietnia do listopada 1918 r.

<sup>42</sup> Kserokopie dokumentów z zbiorach autora.

<sup>43</sup> J. Swityń-Biernacki, *P.O.W.*, [w:] *Jednodniówka Komendantowi w Hołdzie*, Siedlce 1932, s. 7-9.

<sup>44</sup> Zaświadczenie wydane przez Placówkę POW w Kotuniu dla władz kolejowych dot. Romana Jacennika z dnia 31 lipca 1934 r. Kserokopia w zbiorach autora.

<sup>45</sup> S. Kordaczuk, *Z siedleckiej księgi peowiaków*, [w:] *Szkice Podlaskie*, 1998, s. 16-17.

Przejawem działalności patriotycznej i państwowotwórczej były organizowane uroczystości z okazji imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego. W dniu 19 marca 1932 r. członkowie placówki POW w Kotuniu wzięli udział w nabożeństwie w kościele parafialnym w Kotuniu, odprawionym przez ks. Józefa Niestonego, który na zakończenie wygłosił przemowę na temat imienin Marszałka Polski, składając podziękowanie za odbudowę Polski i życząc długich lat życia. Po nabożeństwie oddział POW udał się do Żeliszewa, gdzie wzięł udział w defiladzie przed przedstawicielami gminy. Defiladą kierował ppor. rez. Wł. Piskoż. Po defiladzie nastąpiła akademie przed udekorowanym frontem nowego budynku szkolnego. Po słowie wstępnym wygłoszonym przez wójta Jana Kruka s. Józefa (członka POW w Kotuniu), nastąpiły okrzyki na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego, poczem orkiestry odegrały Hymn Narodowy, rozpoczynający uroczystą akademię<sup>46</sup>.

W dniu 19 marca 1933 r. staraniem miejscowych organizacji, w tym placówki POW, zorganizowana została w remizie OSP w Kotuniu akademie ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego, na której wygłoszono referat „Marszałek Józef Piłsudski - budowniczy państwa polskiego”<sup>47</sup>.

Na zebraniu organizacyjnym obchodów imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego, zorganizowanym w Kotuniu w dniu 11.03.1934 r. podjęto decyzję o wzniesienia pomnika poległych w walkach o wolność Polski bohaterów z terenu gminy Żeliszew. Mieszkaniec Kotunia Bronisław Robak (w POW ps. „Potocki”) zaofiarował na ten cel popiersie Marszałka Józefa Piłsudskiego. Dla zrealizowania projektu wyłoniono Komitet Budowy Pomnika Poległych Bohaterów, na czele którego stanął mieszkaniec Kotunia Roman Jacennik (w POW ps. „Lizdejko”)<sup>48</sup>. Budowa pomnika nie została zrealizowana.

W 1938 roku, staraniem starosty powiatu siedleckiego Stanisława Gulinskiego, została zorganizowana pielgrzymka do Krakowa. Wzięły w niej udział 532 osoby. W specjalnej urnie, wykonanej przez garncarza Piszczę ze wsi Kopcie, zebrano ziemię z pola bitwy pod Iganiami. Urnę przenoszono w lektyce wykonanej przez placówkę POW z Kotunia. Do Krakowa pielgrzymka zabrała też 162 worki z ziemią pobraną z różnych miejscowości powiatu siedleckiego, którą złożono na powstającym kopcu Marszałka Piłsudskiego<sup>49</sup>.

<sup>46</sup> *Imieniny Marszałka w Żeliszewie i Kotuniu*, [w:] *Nowa Gazeta Podlaska*, Nr 14 z 3.04.1932 r.; *Związek Sąsiedzki KMW - Żeliszew*, [w:] *Nowa Gazeta Podlaska*, Nr 15 z 10.04.1932 r.

<sup>47</sup> *Uroczystości imieninowe w powiecie: Kotuń*, [w:] *Nowa Gazeta Podlaska*, Nr 13 z 26.03.1933 r.

<sup>48</sup> *Kronika. Z Kotunia*, [w:] *Nowa Gazeta Podlaska*, Nr 11 z 18.03.1934 r.

<sup>49</sup> *Sprzed pół wieku. Z Życia Podlasia*, [w:] *Tygodnik Siedlecki*, Nr 25 z 16.06.1988 r.

Za wkład w odbudowę Polski, zarządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 21 kwietnia 1937 r. odznaczeni zostali Medalem Niepodległości: Józef Wyrzykowski, Aleksander Marciszewski, Henryk Stanisław Głuchowski, Władysław Wolinski, Władysław Gajdys, Kazimierz Swinarski, Aleksander Żmudzin, Jan Kruk s. Józefa, Aleksy Kurkus, Leokadia Sikora zd. Jacennik, Bronisława Starak zd. Wyrzykowska, Stanisława Leszczyńska zd. Kołak, Józef Wasil, Maria Cecylia Zwitek, Stanisław Skwierczyński, Zofia Maletta zd. Robak, Maria Swinarska zd. Wielogórska, Hilary Kurkus, Jan Kwiatkowski, Bolesław Kurkus i Kazimierz Piekart<sup>50</sup>.

Wszyscy członkowie Związku Peowiaków otrzymali legitymacje członkowskie, wydane przez Zarząd Główny w Warszawie, z wkładką zawierającą „Wyznanie Peowiaka” o następującej treści:

1. Związek Peowiaków jest ściśle związany z tradycją Polskiej Organizacji Wojskowej, stworzonej i kształconej przez Komendanta Józefa PIŁSUDSKIEGO dla najszczytniejszej służby Ojczyźnie.
2. Bogactwem i przywilejem Związku Peowiaków jest przeszłość P.O.W. krwią i miłością zaznaczona na fundamentach wyzwolającej się Polski. Najwyższą powinnością wszystkich Peowiaków jest utrwalenie w sercach Polaków twórczych haseł i wskazań Wielkiego Budowniczego Zmartwychwstałej Ojczyzny, a Ukochanego Wodza Naszego Marszałka Józefa PIŁSUDSKIEGO. Prowadzić one winny następne pokolenia do chwały, jak nas prowadziły do wolnej i potężnej Rzeczypospolitej.
3. Peowiak musi być zawsze wiernym dobrowolnie złożonemu przed laty ślubowaniu, że w każdej chwili gotów jest oddać życie i zdrowie Ojczyźnie i że uważa służbę dla Państwa za zaszczytny obowiązek.
4. Peowiak musi być czynnym obywatelem kraju, w miarę swych uzdolnień i sił, bo wstąpił do szeregów dla pracy ofiarnej i świadomej celu - dobra Ojczyzny.
5. Peowiak musi być opanowanym, karnym, chętnym, punktualnym i ścisłym wykonawcą zarządzeń swych Władz, tak państwowych jak i związkowych, bo w ten sposób zapobiega rozproszeniu energii państwa i związku.
6. Peowiak ceni najwyżej w sobie i współobywatelach dzielność i godność osobistą, godnie i dumnie nosi miano Peowiaka. W pracy wyróżnia go nastrój wysoki i pełen powagi, oraz wytrwałość i równowaga bez względu na przeciwności.
7. Peowiak nie pozwoli na zniesławienie Majestatu Rzeczypospolitej i jej uosobienia. Prezydenta oraz Pierwszego Marszałka Polski a Komendanta

<sup>50</sup> Zapisy w rejestrze Związku Peowiaków w Siedlcach.

Głównego P.O.W. Józefa PIŁSUDSKIEGO, wreszcie władz Związku, reprezentowanych przez Zastępcę Komendanta Głównego Generała Edwarda Rydza-Smigłego.

8. Peowiak pamięta o tem, że służy wielkiej sprawie, całym więc życiem świadczy, iż rozumie doniosłość celu swej pracy i wysoką odpowiedzialność, jaką wziął na siebie, wstępując do Związku. Zawsze i wszędzie stara się świecić przykładem otoczeniu, wzmacniając wiarę w siły narodu, zwalczając ciemnotę, warcholstwo, sobkostwo i prywatę, które zgubiły ongiś Polskę.
9. Peowiak walczył o wolność wszystkich Polaków, szanuje więc przekonania wszystkich współobywateli, o ile one zdążają do dobra ludzkości i dobra Rzeczypospolitej, przeciwne tępi jaknajostrzej.
10. Wszyscy Peowiacz są sobie równi. Peowiak jest serdecznym, oddanym bratem Peowiakowi. Peowiak ma prawo żądać wszelkiej pomocy od Peowiaka i bezinteresownego sprawiedliwego poparcia.

#### ZWIĄZEK PEOWIAKÓW<sup>51</sup>

W osiemdziesiątą rocznicę Niepodległości członkowie Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej Koła w Kotuniu, synowie dawnych peowiaków, ufundowali tablicę pamiątkową, która została umieszczona w kościele parafialnym w Kotuniu i poświęcona w dniu 11 listopada 1998 r. po zakończonej uroczystej Mszy Św.

Inicjatywę utworzenia Komitetu Fundacyjnego Tablicy Pamięci POW podjął kpt. Henryk Marciszewski, syn Aleksandra Marciszewskiego ps. „Łepkowski” - sekcyjnego oddziału POW w Kotuniu<sup>52</sup>.

<sup>51</sup> Dokumenty w zbiorach autora.

<sup>52</sup> A.K., Kotuń. *Ku czci Peowiaków*, [w:] *Nowe Echo Podlasia*, Nr 43 z 30.10.1998 r.